



Batalia o podwyżkę płacy pracowniczej w KGHM Polska Miedź S.A. trwa.

JEST NAGRODA !

Kolejne rozmowy Związków Zawodowych z władzami Polskiej Miedzi nad wprowadzeniem podwyżek płacy.

W Lubińskiej siedzibie Spółki, 5 maja 2009r., w asyście kilkuset osobowej grupy pracowników Polskiej Miedzi, odbyło się spotkanie Zarządu KGHM z Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjnym, które doprowadziło do podwyżek wynagrodzenia zatrudnionych w KGHM Polska Miedź S.A.

W drodze trudnych negocjacji, przy czynnym wsparciu pikietującej załogi pod oknami Biura Zarządu, która musiała wyłamać bramę aby wejść na teren zatrudniającej ją Spółki, wypracowano Porozumienie na mocy którego nastąpi:

1. wypłacenie 12 maja br. - I transzy nagrody w wysokości 3.500zł, na każdego zatrudnionego,
2. nie później niż do 15 września br. wypłacenie II transzy nagrody w wysokości 1500 zł na każdego zatrudnionego,
3. wzrost o 2% odpisu na Pracowniczy Program Emerytalny,
4. wprowadzenie dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. do końca 2009r. pakietu medycznego.

Mapa drogowa do podwyżek!

O godzinie 10³⁰ 23 kwietnia br. odbyło się spotkanie negocjacyjne Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” z Zarządem KGHM Polska Miedź S.A. w sprawie podwyżek wynagrodzenia w KGHM. Spotkanie wynikało z podjętych ustaleń SKGRM z Zarządem pod koniec marca. Związkowcy z Solidarności mając na uwadze dążenie wszystkich reprezentacji pracowniczych działających w Polskiej Miedzi do wzrostu wynagrodzeń pracowniczych i dążenie pracodawcy do rozbicia jedności związkowej poprzez organizację osobnych spotkań z poszczególnymi Związkami, zaprosili je do wspólnych negocjacji z pracodawcą. W tym celu, z odpowiednim wyprzedzeniem, wystosowali do Central Związkowych działających w KGHM, zaproszenie do udziału w negocjacjach płacowych prowadzonych przez Solidarność.

Na spotkaniu pracodawca przedstawił przybyłym związkom sytuację finansowo – ekonomiczną Spółki za I kwartał, z której wynika, że jest ona lepsza od zakładanej. Średni kurs waluty (USD), za którą swoje wyroby Spółka sprzedaje, wyniósł 3,40zł, a cena miedzi 3.435 USD/t - wobec zakładanego 2,90zł i 3.200 USD/t.

Od red.: - Trzeba zaznaczyć, że każde 0,05 zł na kursie dolara skutkuje zwiększaniem o 70 milionów złotych na zysku netto, a każda zmiana ceny miedzi o 100 USD/t, to kolejne 85 milionów złotych zysku netto.

Po przedstawieniu wyników rozgorzała dyskusja, z której wynikało, że Zarząd nie zgadza się w żadnym wypadku na systemowy wzrost płac poprzez wprowadzenie stałych elementów płacowych (wzrost stawek, premii itp.), jest gotowy wypłacić jednorazową nagrodę w wysokości do 2.000 zł, co skutkuje wzrostem średniego pracowniczego wynagrodzenia o 3,6% (3,3% wyniosła inflacja za I kwartał 2009r.) w stosunku do roku poprzedniego, bez uwzględnienia wypłat z tytułu nagrody rocznej za wypracowany zysk.

ZZPPM, który spotkał się już wcześniej o godzinie 9⁰⁰ z Zarządem, przedstawił propozycję wypłaty jednorazowej nagrody w wysokości 5 tys. zł, wzrostu o 2% odpisu na Pracowniczy Program Emerytalny i wprowadzenie od lipca 2009 pakietu medycznego.

Zarząd zgodził się na wprowadzenie wzrostu odpisu o 2% na PPE (wzrost o 1% kosztów zatrudnienia) i rozpoczęcie rozmów w celu uzgodnienia i wprowadzenia pakietu medycznego dla pracowników KGHM oraz podtrzymał swoje stanowisko w sprawie wzrostu wynagrodzenia pracowniczego. Spotkanie zakończyło się brakiem wspólnego stanowiska.

Wobec nieuzyskania porozumienia z pracodawcą, Związki Zawo-

dowe wypracowały wspólne stanowisko:

Spotkanie z przedstawicielami Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. w dniu dzisiejszym po raz kolejny nie przyniosło oczekiwanych efektów w prowadzonych sprawach płacowych.

Centralne Związki Zawodowe przyjęły wspólne stanowisko, które mogłoby być ostatecznym warunkiem zakończenia sporów zbiorowych:

1. wypłata jednorazowej nagrody w wysokości 5.000 zł dla każdego zatrudnionego,
2. wzrost o 2% odpisu na Pracowniczy Program Emerytalny,
3. wprowadzenie dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. od 1 lipca 2009r. pakietu medycznego.

Z ubolewaniem stwierdzamy, że przedstawiciele Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. uznali, że nie stać KGHM Polska Miedź S.A. na wypłatę 5.000 zł nagrody na jednego zatrudnionego.

Propozycja Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. w wysokości 2.000 zł brutto na zatrudnionego nie jest propozycją poważną i odpowiedzialną za żądaniem zakończenia roszczeń płacowych na 2009r. Ewentualną wypłatę nie będziemy traktować jako spełnienie naszego postulatu płacowego.

Mając powyższe na uwadze:

1. Oczekujemy ostatecznego stanowiska Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. w sprawie sprecyzowanych przez nas warunków zakończenia sporów zbiorowych w terminie do dnia 28.04.2009r.,
2. W dniu 29.04.2009r. powołamy Międzyzakładowy Komitet Protestacyjny, który na swoim pierwszym posiedzeniu przyjmie kalendarz wspólnych działań przewidzianych ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych,
3. Zakładowe Organizacje Związkowe przeprowadzą akcję informacyjno-konsultacyjną z pracownikami w sprawie zaistniałej sytuacji.

W dniu 28.04.2009r. Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. zaproponował Związkom Zawodowym spotkanie w dniu 5 maja br. celem uzgodnienia porozumienia.

Zgodnie z przyjętym przez związkowców 23 kwietnia harmonogramem - Związki Zawodowe działające w KGHM Polska Miedź S.A. **w dniu 29.04.2009r.** spotkały się i wypracowały **stanowisko:**

Wobec wyczerpania wszystkich procedur z referendum strajkowym włącznie, zapisanych w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych oraz postępującego spadku płac realnych przy aroganckiej podstawie Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. postanawiamy co następuje:

1. Z dniem dzisiejszym tj. 29.04.2009r. powołać Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny w składzie: Józef Czyczerski; Ryszard Zbrzyzny; Piotr Trempała; Michał Brysik; Jerzy Czarnecki; Jan Młynarczyk; Grzegorz Kurek; Wiesław Kątny; Antoni Bludnik; Henryk Sciegiński; Irena Wojciechowska; Rafał Kulijewicz.
2. Międzyzakładowy Komitet Protestacyjny działając z upoważnienia niżej podpisanych Związków Zawodowych - przyjmując propozycję spotkania z Zarządem KGHM Polska Miedź S.A. w dniu 5.05.2009r. o godzinie 9.00 – pojawi się na tym spotkaniu w asyście pracowników Oddziałów KGHM Polska Miedź S.A. celem odbycia publicznego wysłuchania ewentualnych propozycji Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. idących w kierunku rozwiązania sporu zbiorowego.
3. Harmonogram dalszych działań ogłoszony zostanie przez Międzyzakładowy Komitet Protestacyjny po publicznym wysłuchaniu propozycji Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Działania te, w przypadku dalszego obniżania płac realnych pracownikom Polskiej Miedzi będą coraz bardziej uciążliwymi dla pracodawcy.

Lekceważenie załóg pracowniczych, obłuda i zakłamanie nie będą dalej przez nas tolerowane. Za dobrą pracę trzeba także nagradzać pracowników, a nie tylko siebie i najwyższe kierownictwo w Spółce. (...)

Bardzo dobre wyniki osiągnięte za rok 2008 i I kwartał 2009r. przez Spółkę uprawniają załogę KGHM Polska Miedź S.A. do żądania podwyżek płac rekompensujących wzrost utrzymania gospodarstw domowych oraz nadążania za postępującymi podwyżkami średniej płacy w Polsce.

Wcześniej zaprzeczał, że współpracował z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa, po przemyśleniu sprawy kreuje się na bohatera

KGHM-owski Džejms Bond

Komunie zawdzięcza wiele. Gdyby miał jeszcze raz pokierować swoim życiem, zrobiłbym to samo.

Współpracownik służby bezpieczeństwa PRL, udzielający jej informacji dla osiągnięcia własnych celów – stanowiska i pieniędzy, awansowany za czasów ostatnich rządów SLD na prezesa KGHM Polska Miedź S.A., nie tylko nie żałuje, ale mówi, że jego współpraca z SB służyła Polsce i KGHM-owi.

Takie wybielanie nie jest niczym nowym, najwięksi przestępcy, którzy doprowadzili do zgłady milionów ludzi, tłumaczyli się, że w swym postępowaniu kierowali się dobrem swoich państw i narodów. Najwięksi siepacze z SB, którzy mają na swym sumieniu wiele istnień polskich patriotów walczących z dominacją sowiecką, mówią, że w swych działaniach kierowali się dobrem Polski. Trudno, jednak nie przyznać im racji, że w porównaniu do innych obywateli Polski, żyli lepiej mając dostęp do wszelkich dóbr i pieniędzy oraz stanowisk. Ewidentnym przykładem jest tow. W.B., który będąc zaufanym systemu totalitarnego awansował, miał dostęp do dóbr (samochody, telewizory, działki budowlane i materiały budowlane itd. nie były dostępne na rynku, były przydzielane za pośrednictwem rządzącej partii PZPR). Czy ktoś, kto był przy korycie i dzięki temu żył jak pączek w maśle, teraz po latach może narzekać, że mu było źle? Zadenuncjował przeciwnych systemowi ludzi do służb zwalczających jakiegokolwiek ruchy przeciwne władzy ludowej, to tylko dla dobra Polski i KGHM, a że za tą współpracę nieźle się nachapał – to tak przy okazji. Żyli w tym czasie w Polsce prawdziwi patrioci, którzy nie sprzedali się za stołki i przywileje do nich na pewno W.B. nie należy.

Poniżej przedrukujemy za Gazetą Wrocławską z 2009-04-02 artykuł pt.

Współpracowałem z SB dla dobra Polski i KGHM

Z Wiktołem Błądkiem, byłym prezesem KGHM Polska Miedź SA, rozmawia Piotr Kanikowski:

Z materiałów dostępnych w Instytucie Pamięci Narodowej wynika, że w 1976 roku Antoni Łukomski, oficer Służby Bezpieczeństwa, pozyskał Pana do współpracy i zarejestrował, jako TW Jawor. Podpisał Pan oświadczenie o zachowaniu tajemnicy, a potem dostarczał informacje specjalnym służbom.

To prawda, ja się wcale tego nie wypieram, a nawet czuję dumę, że dla dobra Polski i KGHM współpracowałem z kontrwywiadem gospodarczym. Dałbym się pokroić za kombinat, a wtedy w grę wchodziło życie górników. Mam spokojne sumienie, bo na nikogo nie donosiłem, nikogo nie zakablowałem. Oni chyba czuli, że gdyby zaczęli cokolwiek na ten temat, to koniec rozmowy.

Brał Pan od nich pieniądze?

Nigdy.

Pamięta Pan, jak ta współpraca się zaczęła?

To było po 1974 roku, kiedy jako kierownik oddziału G1 rozpocząłem pracę w kopalni Rudna. Zgłosił się do mnie oficer kontrwywiadu, pan Łukomski. Przyszedł do domu. Otworzyłem drzwi. Przedstawił się, poprosił o spotkanie. Pokazał legitymację, ale do końca nie dowierzałem. Zanim, więc poszedłem na spotkanie, próbowałem sprawdzić, czy ktoś mnie nie nabiera. Po pytaniach, jakie zadawał, domyśliłem się, o co chodzi.

O co chodziło?

W Rudnej powtarzały się wówczas zagadkowe pożary taśm transportujących urobek. Zginęli górnicy, sześć czy siedem osób. Wszystko wyglądało bardzo podejrzanie, bo taśmy nagle stawały w płomieniach na większej długości, jakby ktoś polał je łatwopalnym płynem i podpalił. Prokuratura i urząd górniczy szukały przyczyny, ale chyba nie brały pod uwagę możliwości sabotażu gospodarczego. Tamten oficer przedstawił mi listę nazwisk osób, które mogły pracować dla obcego wywiadu.

Kto na niej był?

Pan H., pracownik ZG Rudna, dobry mechanik. Miał ukraińskie pochodzenie.

Co się z nim stało?

Według Łukomskiego, z którym przypadkowo spotkałem się 20 lat później na rybach, był szpiegiem zachodniego wywiadu. Zajmował się sabotażem gospodarczym. Chyba czuł na plecach oddech służb. „Dałbym się pokroić za KGHM, a w grę wchodziło wtedy życie górników”

specjalnych, bo szybko odszedł z KGHM, a potem pracował gdzieś na terenie Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, zdaje się dostarczając pieczywo. Z tego, co mówił Łukomski, tam dostał kulkę w łeb.

Na czym jeszcze polegała Pana współpraca z SB?

W sprawach gospodarczych ci panowie byli zupełnie zieloni, więc tłumaczyłem im różne rzeczy. Z końcówki lat 80-tych pamiętam sprawę Duńczyńskiego - urzędnika z handlu zagranicznego w Warszawie, który wspólnie ze swoją żoną i KGHM założył spółkę handlującą miedzią na giełdzie w Londynie. Miał w niej największe udziały i ogromną marżę. Włożył 20 tys. funtów, a po roku wyciągnął 980 tysięcy funtów. Kombinatem był na tym stratny. Przy pomocy kontrwywiadu udało się przekonać Duńczyńskiego, aby przekazał swoje udziały KGHM-owi. Dzięki temu dziś Polska Miedź jest stuprocentowym właścicielem swego londyńskiego przedstawicielstwa Polish Copper.

Służby rządzą.

- Osoby w przeszłości współpracujące z bezpieką są skończone, jako politycy - uważa Janusz Korwin-Mikke, lider Unii Polityki Realnej. - Mogą natomiast zasiadać w zarządach spółek Skarbu Państwa, ale pod warunkiem, że dziś są niezależne. Wszystko więc zależy od tego, czy ktoś, kto był agentem, nadal nim jest. Podejrzewam, niestety, że w takich spółkach, jak PKN Orlen czy KGHM Polska Miedź SA, bezpieka nadal rozdaje karty. Not. AAG

Okrażył Stół

- Niestety, prawo nie zabrania byłym współpracownikom SB zasiadać w spółkach Skarbu Państwa - żałuje Arkadiusz Mularczyk, adwokat, poseł Prawa i Sprawiedliwości. - Wszystko więc zależy od właściciela i od tego, czy ma zaufanie do kogos, kto nie jest nieskazitelny. To są wyniki układu Okrągłego Stołu, który umożliwił byłym esbekom gładkie wejście w struktury państwa, w biznes, gdzie funkcjonują do dziś. Not. AAG

Z dokumentów wynika, że SB interesowało się Pańskimi wyjazdami za granicę. Po powrocie z Boliden oficer Henryk Fiedorek otrzymał wizytówki szwedzkich inżynierów.

Nikomu nie zaszkodziłem. A dzięki wyjazdom mogłem podpatrzeć na Zachodzie rewolucyjne rozwiązania technologiczne do zastosowania w naszych kopalniach. Jechałem z grupą, obserwowałem, zapisywałem wszystko na twardym dysku w mojej głowie, a potem rozdzieliłem się z tego patenty i wnioski racjonalizatorskie, dzięki którym Rudna przodowała w innowacyjności. KGHM szybciej się rozwijał.

Co, na przykład, podpatrzył Pan na Zachodzie?

System przesyków, układ taśmociągów, całą podszatkę. Ryzykowałem głową, gdy przy zastosowaniu tej technologii dobieraliśmy się do złoża grubego na 17 metrów. Ale wiedziałem, że nic złego się nie stanie, bo widziałem coś podobnego zagranicą.

A nie miał Pan skrupułów, rejestrując podpatrzone za granicą rozwiązania jako własne patenty?

To był miks rzeczy podpatrzonych i własnych pomysłów. Oni mieli płytkie kopalnie, więc nie wszystkie technologiczne rozwiązania pasowały. Trzeba je było przystosować do warunków zagłębia miedziowego.

Pana bliscy wiedzieli o tej współpracy?

Nie mogli wiedzieć. Podpisałem zobowiązanie o tajemnicy. Nie wstydzę się przeszłości. Gdybym miał możliwość jeszcze raz pokierować swoim życiem, zrobiłbym to samo, tyle że w lepszym wydaniu, z większym pożytkiem dla Polski oraz KGHM.

27 kwietnia br. Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź S.A. odrzuciła rekomendację Zarządu, aby cały ubiegłoroczny zysk został w spółce

Rada Nadzorcza za pobraniem dywidendy

Przedstawiciele załogi protestują przeciw wyprowadzeniu ze Spółki wypracowanego przez załogę górniczo-hutniczą zysku.

Wniosek o pozostawienie całego ubiegłorocznego zysku KGHM Polska Miedź S.A. złożył Zarząd Spółki, który pieniądze z wypracowanego przez załogę Polskiej Miedzi zysku chce wykorzystać, zgodnie ze swoją strategią, na różne, wątpliwe, inwestycje poza KGHM. Jak wszyscy pamiętamy, strategia Spółki została zatwierdzona głosami członków Rady Nadzorczej reprezentujących Skarb Państwa, przy sprzeciwie przedstawicieli załogi w Radzie. Teraz głosowanie członków rady nadzorczej nad rekomendacją zarządu o podziale zysku za 2008r. odbyło się diametral-

ne odwrotnie. Zarząd nie przekonał do swojego stanowiska członków rady reprezentujących Skarb Państwa, natomiast zostało one poparte głosami przedstawicieli pracowników. **Cóż takiego zaszło, że ci, którzy głosowali wcześniej za Strategią, teraz nie chcą, aby była ona realizowana?** Podczas posiedzenia otwarcie informowali, że akcjonariusze oczekują wypłaty dywidendy. Czyżby głosując za przyjęciem kosztownej Strategii nie wiedzieli, że akcjonariusze oczekują dywidendy? **Członek Rady Nadzorczej KGHM Józef Czyczerski ostro krytykował decyzję pozbawiającą KGHM wypracowanego w roku 2008 zysku. W swoim sprzeciwie zgłosił zdanie odrębne do decyzji wyprowadzającej zysk poza KGHM.** Zdanie odrębne zgłoszone przez J. Czyczerskiego poparło dwóch pozostałych członków rady z wyboru załogi.

Pytamy Józefa Czyczerskiego, dlaczego głosował za pozostawieniem zysku w spółce?

W odpowiedzi Józef Czyczerski mówi: „W ubiegłym roku załoga domagała się realizacji podwyżek wynagrodzeń na poziomie inflacji. Zarząd Spółki odmówił realizacji tego słusznego postulatu załogi. Pracownicza płaca realna załogi Polskiej Miedzi obniżyła się w stosunku do inflacji i do średniej płacy w kraju. Główną przyczyną eksponowaną przez Zarząd była konieczność pozostawienia zysku w spółce, wobec mogących nastąpić przejściowych trudności gospodarczych. Zarząd pożałował załogę w grudniu 3 tys. zł premii, która pomniejszyłaby w znikomym stopniu zysk Spółki.” I po chwili dodaje „W chwili obecnej chce się wypompować zysk, wzorem lat ubiegłych, do akcjonariuszy. Panowie - członkowie rady reprezentujący Skarb Państwa są spoza naszego regionu, oni tu przyjechali po pieniądze i nie martwią się, co będzie dalej z Polską Miedzią. Ja tu żyję. Polska Miedź to moja przeszłość i przyszłość, dlatego będę robił wszystko, aby zysk pozostał w Spółce i służył jej rozwojowi - tu w Polsce.”

Zdaniem analityków, do akcjonariuszy może trafić od 30 do nawet 50% zysku netto, który w 2008 r. wyniósł 2,92 miliarda zł (14,6 zł na akcję). Nie wiadomo, jak dużej dywidendy będzie chciał Skarb Państwa, który posiada prawie 42% akcji KGHM. Przedstawiciele ministerstwa skarbu informują, że decyzja może zapaść nawet dzień przed WZA spółki. Nie padły jednak żadne kwoty.

„Decyzja nadzoru nie jest dla mnie zaskoczeniem i jest zgodna z zapowiedziami ministra skarbu, który mówił, że liczy na dywidendę z KGHM. Ale zarząd nadal może podejmować próby zatrzymania jak największej kwoty w spółce. Dla ministra liczyć się będą konkretne propozycje inwestycyjne i projekty gotowe do realizacji” - podkreśla Robert Maj, analityk KBC Securities.

Nie wiadomo, czy zarząd nadal będzie dążyć do pozostawienia całego zysku w spółce. Po radzie nie skomentował decyzji rady nadzorczej.

„Kierownictwo spółki musi przeanalizować sprawę i w najbliższym czasie podejmie decyzję.” - mówi Monika Kowalska, rzeczniczka KGHM.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu 28 kwietnia br. podtrzymała swoje stanowisko dotyczące pozostawienia całego zysku w Spółce, reprezentowane przez jej przewodniczącego Józefa Czyczerskiego i wyraziła swe oburzenie wobec nieodpowiedzialnej działalności części rady nadzorczej pochodzącej z nadania Skarbu Państwa.

24-25 marca br. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Specustawa do końca kwietnia

250 tys. pracowników straciło zatrudnienie od początku roku a rządowej pomocy w utrzymaniu miejsc pracy ciągle brak. Dlatego NSZZ „Solidarność” wzywa rząd do pilnego podjęcia negocjacji „pakietu antykrzysowego” przedstawionego przez związki zawodowe i organizacje pracodawców 13 marca br.

25 marca br. w Gdańsku zakończyło się dwudniowe posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Komisja Krajowa omówiła tzw. pakiet antykrzysowy, który został przyjęty przez reprezentatywne organizacje pracodawców i związki zawodowe. W jego skład wchodzi rozwiązanie z zakresu prawa pracy, polityki gospodarczej i pomocy społecznej. Szczególnie istotne dla pracowników jest tzw. subsydiowanie zatrudnienia, które pomoże utrzymać miejsca pracy.

KK NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko, w którym wzywa rząd do szybkiego podjęcia negocjacji pakietu antykrzysowego. Od początku roku pracę straciło 250 tys. pracowników. Związkowcy oczekują, że rozwiązania antykrzysowe w postaci specjalnej ustawy anty-

krzysowej zawierającej m.in. tzw. subsydiowanie zatrudnienia wejdą w życie do końca kwietnia tego roku.

Za szczególnie ważne Komisja Krajowa uznaje wdrożenie tzw. subsydiowanego zatrudnienia (inaczej bezrobocie techniczne) i przeznaczenie na ten cel odpowiednich środków budżetowych. Chodzi o dopłaty do wynagrodzeń pracowniczych w przypadku przedsiębiorstw, które z powodu kryzysu zmuszone są zatrzymać produkcję lub ją ograniczyć. Takie rozwiązanie pomogłoby zapewnić funkcjonowanie zagrożonych firm i bezpieczeństwo zatrudnienia pracownikom. Jednocześnie w dyskusji wyrażono obawę, że 12-miesięczny okres rozliczeniowy może być nadużywany przeciwko pracownikom. Komisja Krajowa uznała również, że Wojewódzkie Komisje Dialogu Społecznego powinny systematycznie monitorować sytuację na lokalnych rynkach pracy i na bieżąco podejmować odpowiednie działania.

W specjalnym stanowisku NSZZ „Solidarność” zwrócił się również do rządu o udzielenie pomocy publicznej sektorowi kolejowemu. Związkowcy domagają się wsparcia dla PKP Polskich Linii Kolejowych, co pozwoli wykorzystać środki unijne na inwestycje w infrastrukturę kolejową. Dofinansowania wymagają również inwestycje związane z naprawą taboru kolejowego PKP CARGO. Z powodu wstrzymania prac remontowych przez PKP Cargo zagrożonych likwidacją jest 18 tys. miejsc pracy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego.

Komisja Krajowa zdecydowała również, że XXIII Krajowy Zjazd Delegatów odbędzie się w dniach 15-16 października w Białymstoku.

Władza planuje zysk za 2008r. do podziału

100 mln dla załogi

Przedstawiciele załogi żądają pozostawienia zysku za 2008r. w całości w Spółce, na dofinansowanie podstawowej działalności, a w przypadku decyzji o jego wyprowadzeniu na dywidendę dla akcjonariuszy, przełania 100 milionów na Zakładowy Fundusz Świadczeń Społecznych.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej 27 kwietnia przedstawiciele Skarbu Państwa w radzie zdecydowali o odrzuceniu wniosku Zarządu o pozostawieniu całego zysku wypracowanego przez Spółkę w 2008r. Jak twierdzili - akcjonariuszom należy się udział w zysku w formie dywidendy.

Przedstawiciele załogi w radzie nie zgadzają się z tym poglądem uważając, że w niepewnych czasach kryzysu światowego, który obecnie oszczędza Polską Miedź, przyszłość jest nie przewidywalna i dlatego zysk należy pozostawić. A w przypadku decyzji o wypłacie dywidendy akcjonariuszom część wyprowadzanego zysku powinna przypaść załogę, która ten zysk wypracowała, poprzez zasilenie ZFSS.

Na ręce Przewodniczącego Rady Nadzorczej Marka Trawińskiego przekazali swój wniosek, w którym domagają się odpisania z zysku KGHM Polska Miedź S.A. za 2008r. kwoty 100 milionów złotych na Zakładowy Fundusz Świadczeń Społecznych z przeznaczeniem na dofinansowanie funduszu mieszkaniowego.

Legalnie demonstrujący w Warszawie gdańscy stocznicy, 29 kwietnia 2009r., zostali pobici przez policję.

Ukarać za brutalną interwencję

NSZZ „Solidarność” zdecydowanie potępia brutalną interwencję policji wobec legalnej demonstracji stosunkowo niewielkiej grupy zdesperowanych robotników walczących o swoje miejsca pracy.

Nieadekwatne do sytuacji użycie parzących środków chemicznych, a także bezpośredniej przemocy spowodowały, że wielu manifestantów poniosło szkody - kilkudziesięciu osobom udzielono pomocy lekarskiej, kilka osób zostało hospitalizowanych.

„Kategorycznie domagamy się natychmiastowego wyjaśnienia sprawy i ukarania winnych. Tego typu prowokacja może jedynie doprowadzić do eskalacji konfliktu społecznego.” – Oświadczył Janusz Śniadek - Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Martwią się o przyszłość najstarszej kopalni w LGOM

Aby była praca

- kopalnia musi istnieć!

Opracowany przez Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. Strategia techniczno-ekonomiczna na lata 2009-2018 wzbudza ogromne zaniepokojenie wśród załogi kopalni Lubin.

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” przy O/ZG Lubin po przedstawionej przez Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. prezentacji „planu Techniczno-Ekonomicznego” na lata 2009-2018 wyraża głębokie zaniepokojenie dalszą perspektywą funkcjonowania kopalni Lubin i lubińskiego wydziału O/ZWR.

Związek z powyższym wystosowała pismo do Prezesa Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Mirosława Krutina. Pisze w nim: *Według planu w 2011 ma nastąpić wygaszenie produkcji Huty Legnica, która przerabia rudę wydobytą w kopalni Lubin. Dalszy wytop z koncentratu lubińskiej rudy ma się odbywać w Hucie Głogów, ale tylko w ilości do 10% obecnej produkcji kopalni Lubin. Zmniejszenie produkcji do 10% w kopalni Lubin będzie się wiązało z drastycznym obniżeniem zatrudnienia lub likwidacją lubińskiego wydziału O/ZWR oraz O/ZG „Lubin”. Koncepcja skoncentrowania się na wydobyciu rudy z kopalni o większej zawartości miedzi w rudzie i pozostawieniu lubińskiego złoża na czas, kiedy wzrosną ceny miedzi i wydobycie stanie się więcej opłacalne. Może się okazać całkowitą likwidacją Oddziału ZG „Lubin” i utratą udostępnionych złóż bezpowrotnie.*

Kopalnia Lubin ma udokumentowane i przygotowane do wydobycia duże złoża bogate w srebro i inne pierwiastki, które przy obecnej technologii produkcji nie są pozyskiwane, ale przy odpowiednich nakładach mogłyby stać się kolejnym bogactwem Polskiej Miedzi.

W historii KGHM Polska Miedź S.A. wydatkowane ogromne środki na wydobycie rudy miedzi na hałdę w Kongo, odzysk i produkcję kobaltu oraz inne chybione inwestycje. Teraz słyszymy, że Zarząd będzie prowadził poszukiwania w Niemczech i planuje kupić kopalnię w Ameryce Południowej. Dlaczego nie przeznaczają się środków na opracowanie lub pozyskanie nowych technologii zwiększających możliwości pozyskania szerszej gamy gotowych produktów z wydobywanej w polskich kopalniach rudy? Jakże załoga Polskiej Miedzi będzie miała korzyści z zainwestowanych za granicą, a wypracowanych w Polsce pieniędzy?

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” przy O/ZG Lubin oczekuje od Zarządu zmian, w trybie pilnym, umożliwiających dalsze funkcjonowanie kopalni Lubin i lubińskiego wydziału O/ZWR. Żąda, w imieniu załogi, przedstawienia planu działań gwarantujących opłacalność produkcji w kopalni Lubin.

Władze KGHM Polska Miedź S.A. mają ustaloną waloryzację wynagrodzenia w zależności od krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw.

Jednakowo w Polskiej Miedzi

Waloryzacja płacy w stosunku do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, w KGHM Polska Miedź S.A. funkcjonuje już od lat.

Na początku ustalano i waloryzowano, w stosunku do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, płacę pracownikom zatrudnionym na kontraktach (zarządom spółek zależnych i dyrektorom w Oddziałach), a później uzależniono wynagrodzenie Rady Nadzorczej (podczas ostatnich rządów SLD wprowadzono dla członków rady 2,5 krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, dla sekretarza i przewodniczącego odpowiednio wyżej). Latem ubiegłego roku wprowadzono Zarządowi KGHM Polska Miedź S.A. waloryzację płacy podstawowej zależną od krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, zaraz na wstępie stawka prezesa wzrosła o ok. 2.000 zł.

Na początku br., podczas protestu górników na Śląsku jednym z argumentów podnoszonym przez związkowców za podwyżką płac, była automatyczna waloryzacja płacy prezesów na węglu. Po tym zdarzeniu Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź S.A. wycofała Zarządowi automatyczną waloryzację podstawowego wynagrodzenia, która miała nastąpić od 1 stycznia br.

Czy pracownicy niekontraktowi będą mieli waloryzowaną stawkę na zasadach jak kontraktowi?

Pracują w kopalni pod ziemią wydobywając rudę na powierzchnię, w zakładzie przerobczym przy wzbogacaniu rudy i w hucie przy wytopie i elektrolizie, dzięki nim KGHM Polska Miedź S.A. istnieje i od lat osiąga wysokie zyski. Pomimo, że dzięki ich pracy Spółka dobrze prosperuje, wypracowując miliardowe zyski, ich płace już drugi rok obniżają się w stosunku do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Związki Zawodowe dobijają się w ich imieniu o podwyżki stawek. W roku 2008 dla pełnej waloryzacji chcieli uzyskać 350 zł, uzyskali 150 zł i spadek realnej płacy. Na 2009r. Zarząd Spółki zaplanował zerowy wzrost wynagrodzeń i Związki ruszyły do boju.

Już wiemy, że stawki nie wzrosną. Zarząd zgadza się tylko na: symboliczną nagrodę, która tylko częściowo rekompensuje załozę postępującą inflację w tym roku, wzrost Pracowniczego Programu Emerytalnego oraz Pakiet Medyczny. Wszystko to powoduje, że w przyszłym roku wynagrodzenie będzie na poziomie z roku 2008, ...a ceny szbijają w górę ... Wzrosnie przeciętna płaca w przedsiębiorstwach, a przeciętna płaca w KGHM Polska Miedź S.A. kolejny rok zdołuje?

Jednakowe podejście do wszystkich zatrudnionych w KGHM Polska Miedź S.A. z corocznym waloryzowaniem stawek, tak jak dla pracowników kontraktowych, to rozwiązanie kończące coroczne niepokoje społeczne, które wstrząsają Spółką. Ludzie mają prawo do płacy, która w wyniku inflacji nie traci na wartości i chcą spokojnie pracować bez nieustannej walki o jej waloryzację.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” od lat domaga się godziwej płacy dla zatrudnionych w KGHM Polska Miedź S.A. – odpowiadającej charakterowi pracy i zagrożeniom z niej wynikającym. Podejmiemy wszelkie działania w celu nie dopuszczenia do dalszej degradacji płacy pracowniczej w KGHM Polska Miedź S.A.

W odpowiedzi na apel Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” - Serce Górnika

Oddali krew i deklarują więcej

Podczas ogłoszonych w czwartą rocznicę śmierci Jana Pawła II, trwających w kwietniu Dni Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”, członkowie Klubu Honorowych Dawców Krwi im. „Serce Górnika” przy ZG/Lubin oddali swoją krew.

Członkowie klubu wraz z członkami swoich rodzin, oddali 17 kwietnia br. w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa 19 litrów i 350 mililitrów krwi. Dar został przekazany na potrzeby szpitali naszego regionu i potrzeby Kliniki Transplantacji Szpiku Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu. W zorganizowanej akcji udział wzięło 45 osób. Spośród nich 3 osoby zdecydowały, że oprócz oddania krwi chcą dać z siebie jeszcze więcej i stać się dawcami szpiku kostnego, w tym celu zarejestrowali się w Banku Dawców Szpiku Kostnego (przypominamy, że w ubiegłym roku 8 osób członków klubu zarejestrowało się w banku).

Dla członków Klubu Honorowych Dawców Krwi im. „Serce Górnika” działającego przy O/ZG „Lubin” poświęcenie dla innych jest niczym nadzwyczajnym i nie oczekują podziękowań. Deklarują, że są do dyspozycji wszystkim, w przypadku potrzeby zabezpieczenia krwi, podczas chorób i zdarzeń losowych.

Trudno jednak przejść obojętnie wobec takiej odezwy - apelu Solidarności.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” dzięki wszystkim pracownikom Polskiej Miedzi, którzy w odpowiedzi na apel oddali swoją krew dla ratowania życia i zdrowia innych. Szczególne słowa podziękowania kieruje do członków Klubu Honorowych Dawców Krwi im. „Serce Górnika” działającego przy O/ZG „Lubin”.